

Chodakowska, Janina

"Edukacja w społeczeństwie wielokulturowym", pod red. Kazimierza Rędzińskiego, Częstochowa 2004 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 44, 243-246

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Edukacja w społeczeństwie wielokulturowym pod red. Kazimierza Rędzińskiego, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Seria Pedagogika tom XIII, Częstochowa, 2004, ss. 296.

Zagrożenie dla dorobku różnych kultur związane z procesem globalizacji, stawia przed oświatą zadanie takiego wychowania społeczeństwa, które zachowując własną tożsamość będzie potrafiło ze sobą harmonijnie współżyć. Ścisłej mówiąc jednym z aktualnych zadań edukacji jest nauczyć młode pokolenie umiejętności życia w zbiorowości wielokulturowej.

Recenzowany tom *Pedagogiki* nawiązuje do tej idei przedstawiając niektóre przeszłe i aktualne problemy społeczeństwa wielokulturowego w Polsce. Tom zawiera zbiór studiów obejmujących historyczne i współczesne aspekty kształcenia w odmiennych kulturach oraz znaczenie kultury ludowej, literatury i ekonomiki w dialogu międzykulturowym. Zasadniczą część pracy została poprzedzona omówieniem sylwetki nie dawno zmarłego prof. Janusza Lipca, nauczyciela akademickiego, pierwszego częstochowskiego historyka wychowania, zasłużonego popularyzatora kultury i oświaty w regionie.

Najbardziej rozbudowana tematycznie jest część historyczna. Przeważają w niej problemy rozwoju żydowskiej oświaty i opieki nad żydowskimi sierotami. Otwierają je studia Kazimierza Rędzińskiego *Szkolnictwo żydowskie w Częstochowie w latach 1868–1914*, i Wacława Paszkowskiego, *Szkolnictwo judaistyczne w Polsce*. Rędziński omówił proces powstawania w Częstochowie żydowskiego szkolnictwa publicznego, prywatnego oraz pierwszej w tym mieście szkoły zawodowej, która miała na celu zmianę modelu kształcenia młodych Żydów dla rewitalizacji społeczeństwa. Do tej problematyki nawiązał W. Paszkowski, który ukazał niełatwą drogę tworzenia świeckich szkół w jidysz, zwalczane ideologicznie i materialnie przez środowisko żydowskie. Musiały one konkurować ze szkołami hebrajskojęzycznymi syjonistycznymi ukierunkowanymi na języki nieżydowskie wykazujące tendencje asymilacyjne oraz z religijnymi tradycjonalistami. Stały się również przed problemem uzyskania pełnej autonomii w nowopowstających państwach narodowych. Ich rozwój zapoczątkowało przyjęcie przez organizatorów zasady upowszechniania szkół i współpracy z rodzicami. Największymi

ośrodkami szkół w jidysz były: Wilno, Białystok i Łódź. O innej próbie modernizacji życia społeczności żydowskiej na przykładzie Galicji pisał Mirosław Łopat. W artykule *Żydowska opieka nad dzieckiem sierocym w Galicji w XIX wieku i na początku XX wieku (do 1914 roku)* autor ukazał mało skuteczne przełamywanie tradycyjnej formy opieki nad sierotami przez adopcję rodzinną, na rzecz organizowania zakładów sierocych. Tę nową formę opieki wymuszały wprawdzie trudne lata wojenne kontynuowaną po jej zakończeniu, ale już z mniejszym powodzeniem. Jednak zdaniem autora o powstawaniu sierocińców decydowały głównie względy ideowo-religijne. Największy zakład tego typu który został utworzony we Lwowie był niewątpliwie osiągnięciem społeczności żydowskiej, ale ta forma opieki nie upowszechniła się. Nadal dominował tradycyjny model wychowywania sierot w rodzinie – dodajmy z korzyścią dla dzieci.

Na kształtowanie relacji między Polakami i Żydami w przeszłości zwróciła uwagę Małgorzata Puchowska w artykule: *Tematyka żydowska na scenie jezuickiego teatru szkolnego w Chyrowie*. Przez pryzmat wychowawczej funkcji chyrowskiego teatru szkolnego, popularnego wśród uczniów i ich rodziców m.in. dzięki starannemu doborowi repertuaru, w tym również komediowego, autorka podważyła przyjęte przez szkołę zasady moralnego i religijnego wychowywania młodzieży przez teatr. Zaniepokoiły ją komedie o tematyce żydowskiej, które tendencyjnie zagrane, wzbudzały niechęć części uczniów do Żydów uwidocznioną m. in. w recenzjach gazetki szkolnej. Jednocześnie zauważyła dystansowanie się niektórych absolwentów szkoły chyrowskiej od tego typu postawy, na przykładzie aktora Kazimierza Junosza-Stępowskiego, który w interpretacjach postaci Żydów odbiegał od ironicznych kreacji w wykonaniu uczniów na szkolnej scenie.

O trudnych stosunkach między polską administracją a litewską ludnością dążącą do rozwijania szkół narodowych oraz między polskimi władzami a kierownictwem szkół mniejszościowych na Białorusi, pisała Stefania Walasek w artykule: *Relacje polsko-litewskie i*

polsko-białoruskie na przykładzie szkolnictwa w województwach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Autorka podkreśliła, że wiele nieporozumień we wzajemnych relacjach wywoływały za równo grupy mniejszościowe jak i administracja polska. W państwie wielonarodowym jakim była II Rzeczypospolita, szkoła stała się „miejszem starć ideologicznych, społecznych, narodowych i dzielnicowych” (s.91). Trudności w porozumieniu nie ułatwiały zarówno mniejszości społeczne jak i administracja polska. Niestety ten problem istnieje nadal.

Wyracowane w przeszłości formy aktywności społecznej z różnych powodów tracily na aktualności w warunkach niepodległości, zastępowane inicjatywami władz państwa, wspierane aktywnością społeczną. Na ten problem zwróciły uwagę: Marta Meducka i Mirosława Szczygiel-Meducka w artykule *Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w Kieleckim w latach 1918 – 1939*, wskazała na przyczyny stopniowego zaniku działalności Macierzy w regionie upatrując ją przede wszystkim w słabnącym zainteresowaniu inteligencji pracą u podstaw. Natomiast z pozytywnym odzewem społecznym spotkała się potrzeba otoczenia opieką ludzi starych, biednych i samotnych oraz bezdomnych dzieci i młodzież. Ten temat podjęła M. Szczygiel w artykule *Zadania i cele pomocy społecznej w II Rzeczypospolitej na przykładzie miasta Częstochowy (wybrane aspekty)*. Autorka ukazała niezwykłą umiejętność władz miasta w mobilizowaniu społeczeństwa do niesienia pomocy najbardziej potrzebującym tj. przede wszystkim ludzkiem samotnym oraz bezdomnym dzieciom i młodzieży. Wobec opuszczonych dzieci nie ograniczano się tylko do zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych (zapewnienie dachu nad głową, ubrania, wyżywienia), ale pomyślano by je przygotować do przyszłego samodzielnego i uczciwego życia. Dzieci uczono umiejętności praktycznych oraz rozwijano w nich uczucia przyjaźni, zaufania, szacunku, wartości ułatwiających dobrą współpracę z innymi ludźmi.

Interesujące zagadnienie dotyczące rozwoju kultury robotniczej na przykładzie częstochowskiej dzielnicy Raków, przedstawiła Sylwia Domagalska w artykule: *Kształtowanie się kultury robotniczej w częstochowskiej dzielnicy Raków*. Autorka pokazała czynniki wpływające na rozwój kultury pracy hutniczej i obyczajowości robotniczej, cementujących to środowisko, jak np. szacunek do pracy, solidność,

obowiązkowość, dyscyplina, racjonalny wypoczynek, rozrywka. Nawet architektura robotniczych domów z odmiennym stylem miała w swoim założeniu sprzyjać scaleniu robotników huty. Podkreśliły i to, że osada była całkowicie od miasta niezależna w podstawowe produkty, szkołę, ambulatorium, szpital, posterunek policji, pocztę, lokale rozrywkowe, klub sportowy oraz teatr amatorski. Osiągnięcia te w scentralizowanym systemie zarządzania zostały zaprzepaszczone. Według autorki po 1989 roku są stopniowo odbudowywane.

Dopuszczenie kobiet do studiów akademickich miało podstawowe znaczenie w wyborze zawodu zgodnego z zainteresowaniem i uzdolnieniem. Nieosiągalna dla kobiet praca naukowa stała się realna również w Polsce zwłaszcza po 1918 roku. Zagadnienie karier naukowych Polek przedstawione przez Jadwigę Suchmiel w studium *Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie do roku 1939*, ukazuje aktywność naukową pań. Dodajmy, że nie na wszystkich kierunkach studiów chętnie widziano kobiety (przodowało pod tym względem prawo), a uzyskanie przez nie stopnie naukowe doktora i docenta umożliwiało im prowadzenie zajęć dydaktyczno-naukowych w uczelni, lecz w ubieganiu się o uzyskanie katedry niestety na ogół przegrywały z mężczyznami.

Część druga *Pedagogiki* zatytułowana *Współczesne zagadnienia edukacji wielokulturowej* otwierają dwa studia: Krzysztofa Grygaitisa, *Etos sąsiedztwa. Mniejszości narodowe w III Rzeczypospolitej (Ukraińcy, Lemkowie, Niemcy, Białorusini, Litwini)* oraz Marii Janukowicz, *Edukacyjny kontekst empatii międzynarodowej*. Pierwszy z autorów pokazał złożoność problematyki grup mniejszościowych w Polsce, mającej swoje podłoże w braku tolerancji tj. w nie akceptowaniu innej nacji na terenie do którego dana społeczność żywi pretensję. (s. 140). Innym problemem jest nieodwracalny proces wtapianie się różnych nacji w polskie społeczeństwo, co z kolei prowadzi do wyrównywania się różnic. Organizacje mniejszości dbają o zachowanie własnej odrębności, co uznać należy za pozytywny objaw, lecz tylko nieliczne wykazują chęć współpracy z lokalną polską społecznością. Wzajemnym dobrym kontaktem nie sprzyja odmiennie ustosunkowanie się do postulatów mniejszości władz lokalnych i centralnych. Najbardziej aktywna, dobrze zorganizowana, i umiejętnie

współpracująca jest mniejszość niemiecka, mająca jako jedyna reprezentację w polskim parlamencie. Harmonijna współpraca i współżycie w wielokulturowej społeczności jest według Janukowicz zadaniem pedagogiki międzynarodowej. Międzykulturowe wychowanie i uczenie się ma uczynić jednostkę empatyczną w stosunku do ludzi odmiennych kultur tzn. *ma widzieć w nich dobro, okazać wdzięczność, że możemy z nimi być* (s.186). Akceptacja odmienności to sztuka życia, przekonuje autorka.

O konieczności budowy społeczeństwa opartego na wiedzy, świadomego potrzeby uczenia się przez całe życie, zdolnego do przekształcenia informacji w wiedzę, pisała Iwona Wagner w artykule: *Polska na drodze do społeczeństwa informacyjnego – szanse i zagrożenia*. Jej zdaniem przygotowanie do życia w społeczeństwie wielokulturowym oznacza poszanowanie i tolerancję dla różnych poglądów i zachowań, spostrzeganie elementów wspólnych i odmiennych, oraz poszanowanie tradycji w której zostało się wychowanym. Nie sposób też pominąć wartości moralnych ważnych w życiu każdego człowieka jak: bezinteresowność, uczciwość, prawdomówność, obowiązkowość, umiejętność przebaczenia, które winny cechować społeczeństwo informacyjne. Autorka obawia się, że rozwarstwienie społeczne i poszerzająca się sfera ubóstwa, a wraz z nią patologia społeczna, stanowią zagrożenie dla ukształtowania takiego społeczeństwa w najbliższym czasie.

Optymistycznej na możliwości edukacyjne i wychowawcze współczesnej szkoły spójrzała Wanda Zych w artykule: *Wspomaganie rozwoju uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w zreformowanej szkole*. Autorka wyraziła pogląd, że szkoła jest obecnie przygotowana organizacyjnie i programowo do zaspokojenia potrzeb dzieci z różnymi nieprawidłowościami rozwojowymi i podkreśliła, że obowiązkiem współczesnej szkoły jest zapewnić każdemu dziecku optymalny rozwój.

W złożonej rzeczywistości wzrasta znaczenie doradztwa zawodowego opartego na jednolitym systemie poradnictwa. Na ten problem zwróciła uwagę Jolanta Wilsz w studium poświęconym *Psychologicznym aspektem koncepcji doradztwa zawodowego*, zaś Paweł Zieliński uzasadniał celowość szerszego zastosowania w wychowaniu hipnozy i hipnoterapii. Metoda ta jest skutecznym narzędziem ułatwiającym nie

tylko oddziaływanie wychowawcze ale i samowychowawcze.

Ograniczenie funkcji wychowawczej rodziny objętej bezrobociem i niebezpieczne następstwa dla dzieci wychowujących się w takiej rodzinie omówiła Agnieszka Kaczyńska w artykule: *Wpływ bezrobocia na rodzinę*.

Część trzecią recenzowanej pracy otwierają dwa bardzo ciekawe studia: Stanisława Gawlika, *Historyczna i kulturowa przestrzeń kołedy* i Lidii Pawelec: *Wielokulturowy wymiar kapliczek i krzyży przydrożnych*. S. Gawlik ukazał piękno polskich kołed ludowych, najbardziej „kołedowe z kołed” (s.239), które niezależnie od upodobań, wpływu i zmienności czasu jednakowo zachwycają kolejne pokolenia. Z kolei L. Pawelec przybliżyła związane z wydarzeniami historycznymi i legendami wpisane w polski pejzaż kapliczki i krzyże, będące symbolem wspólnoty kulturowej, religijnej i historycznej społeczności lokalnej.

Magdalena Pluta w artykule *Dziecko w relacjach ze światem dorosłych na przykładzie nowelistyki Stefana Zweiga*, przedstawiła wpływ trudnych przeżyć okresu dzieciństwa na przyspieszony proces dojrzewania, mogących oddziaływać na dorosłe życie. Autorka zgadza się z hipotezą Sigmunda Freuda, że przeżycia dziecka trwale kształtują jego psychikę.

Ostatnie studia Adama Rędzińskiego: *Aktualizacja i utylityzm w systemie kontroli wewnętrznej COSO* oraz Tadeusza Michalczyka: *Zachowania społeczne a sfera racjonalnych wyborów – aspekt komunikacji społecznej* dotyczą zagadnienia usprawnienia kontroli wewnętrznej instytucji oraz ekonomicznych uwarunkowań wielokulturowości. Rędziński opowiada się za koniecznością opracowania koncepcji ramowej systemu kontroli z udziałem jak największej liczby organizacji zawodowych skupiających księgowych i menedżerów, aby przekonała do tego systemu, praktyków życia gospodarczego, zaś Michalczyk charakteryzuje socjologiczną teorię racjonalnego wyboru i wskazuje na relacje zachodzące między racjonalnością zachowań indywidualnych a racjonalnością zachowań grup. Autor jest przekonany, że teoria racjonalnego wyboru ma szanse integrować badania naukowe zwłaszcza w dyscyplinach społecznych.

Bogactwo problemów poruszonych w poszczególnych artykułach sprzyja refleksji nad pięknem kultury ludowej – symbolu wspólnoty kulturowej, nad złożonością kształcenia

i wychowania młodzieży w społeczeństwie wielokulturowym, nad kierunkiem rozwoju oświaty we współczesnym społeczeństwie. Mimo woli nasuwa się, jakże aktualna, XVII-wieczna myśl J.A. Komeńskiego, który m.in. w *Pampaedii* nawoływał do budowania mądre-

go społeczeństwa przez kształcenie wszystkich we wszystkim i wszechstronnie, by świat przestał być tępy, bezsensowny, nierozumny, a stał się pełen porządku, światła i pokoju.

Janina Chodakowska

Irena Kozimala, *Lwowska Chorągiew Harcerek ZHP w latach 1911–1939*, Przemysł 2003, ss 296.

Rodzące się we Lwowie polskie harcerstwo doczekało się wreszcie monografii poświęconej dziejom żeńskiej gałęzi na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Spośród badań poświęconych żeńskiemu harcerstwu recenzowana praca jest pierwszą, która ukazuje mało poznaną działalność lwowskiego środowiska harcerek od powstania organizacji do 1939 roku.

Autorka omówiła genezę żeńskiego ruchu harcerskiego na tym terenie, ukształtowanie się struktury organizacyjnej, metody pracy, kształcenie instruktorek i drużynowych, formy działalności społeczno-wychowawczej oraz kronikę poszczególnych hufców i drużyn Chorągwi Lwowskiej. Autorka odtworzyła liczbę drużyn i hufców wchodzących w skład Chorągwi, daty ich powstania, prześledziła zakres działalności, ustaliła nazwiska i wiek drużynowych, zastępowych, przybocznych, uzyskane przez nie stopnie harcerskie i instruktorskie, wykształcenie oraz wykonywany zawód. Wykazała, że instruktorki lwowskie były przeważnie nauczycielkami, studentkami i urzędniczkami, a wiele z nich również pełniło ważne funkcje we władzach harcerskich na terenie całego kraju. Irena Kozimala ustaliła, że wśród drużyn złożonych z uczennic szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, działała także drużyna skupiająca dziewczęta niewidome z lwowskiej szkoły specjalnej.

W bogatym programie pracy ideaowo-wychowawczej harcerek uwagę zwraca systematyczna i z powodzeniem prowadzona różnorodna działalność społeczna i charytatywna, stanowiąca istotny składnik w rozwijaniu takich ważnych cech jak: odpowiedzialność, rzetelność, uczciwość, samodzielność.

Praca została dobrze udokumentowana źródłowo. Autorka wykorzystała materiały Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie, Działu Rękopisów

Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Muzeum w Przeworsku, sięgnęła też do zbiorów prywatnych Marii Popkiewicz z Jarosławia, oraz licznych źródeł publikowanych (prasa harcerska, relacje, wspomnienia i opracowania). Na podkreślenie zasługuje starannie przeprowadzona przez autorkę korekta tekstu, a nieliczne komputerowe chochliki są bez znaczenia.

Autorka potwierdziła wcześniejsze już ustalenie badaczy według którego harcerstwo tworzone z myślą o młodzieży szkolnej męskiej i jednocześnie żeńskiej nie od razu znalazło akceptację ogółu społeczeństwa. Zachowawczy jego odłam utożsamiał harcerstwo dla dziewcząt z negatywnie odbieranym ruchem emancypacyjnym. Niechęć do żeńskiego harcerstwa okazywali rodzice, władze szkolne, nauczyciele szkół państwowych i to zarówno w środowiskach małomiasteczkowych jak i w samym Lwowie. Tylko młodzież szkół prywatnych nie napotkała na przeszkodę ze strony personelu nauczającego. Jeszcze w 1925 roku władze żeńskiej szkoły powszechnej w Przeworsku zawiesiły działalność drużyny harcerskiej. Jednak atrakcyjność harcerstwa przełamywała zakazy i sprzyjała tworzeniu w niektórych szkołach nielegalnych drużyn. Zdaniem autorki negacja harcerstwa przez część społeczeństwa spowodowana była wątpliwościami czy wyzwalamie w dziewczętach ducha niezależności w myśl ideałów męskiego skautingu jest wskazane. Za ekstrawagancje uważano, by „dziewczęta uganiały się po lasach, zagajnikach, przyswajały wiedzę wojskową, nabywały umiejętności z zakresu terenoznawstwa...” (s. 17). Zajęcia te nie mieściły się w zwyczajowo przyjętym programie wychowywania dziewcząt do zadań przyszłej żony i matki. Autorka wykazała, że ten pogląd znacznie spowolnił proces rozwoju żeńskiego harcerstwa i dziewczęcego ruchu ruchowego na tym terenie.